

Em. prof. dr hab. Lech Kolago
Instytut Germanistyki
Uniwersytet Warszawski

Warszawa, w sierpniu 2023

Recenzja rozprawy doktorskiej **mgr Claudii Schwierczinski** pt. „Das literarische und musikalische Selbstbild von Fanny Hensel, geb. Mendelssohn“ [*Literacki i muzyczny autoportret Fanny Hensel, de domo Mendelssohn*], napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Renaty Dampc-Jarosz, Katowice 2023, stron 265

W obrębie nauk filologicznych, czy to w Niemczech, czy w Polsce, czy też w innych krajach akcentuje się potrzebę zmiany sposobu prowadzenia badań naukowych na korzyść badań interdyscyplinarnych. Pozornie mogłoby się wydawać, że zaproponowany przez Promotora i Doktorantkę temat/tytuł jest mało literaturoznawczy i odbiega od wydeptanych ścieżek germanistycznych. Częściowo zapewne tak, ale równocześnie podjęto temat mający swoje konotacje kulturoznawcze i interdyscyplinarne. Tym samym więc zaproponowana dysertacja mocno przewietrzyła zatęchłe zakamarki tradycyjnie pojętej filologii. Wybór tematu oraz koncepcja metodologiczna dysertacji są innowacyjne i godne odnotowania, również w aspekcie szeroko pojętej humanistyki.

Jest niemal regułą, że na pograniczu różnych dyscyplin lub obszarów tematycznych powstają bardzo interesujące prace. Nie inaczej ma się rzecz w przypadku interesującej i wartościowej rozprawy pani mgr Claudii Schwierczinski, która zajęła się badaniem twórczości literackiej i muzycznej pisarki i kompozytorki Fanny Hensel (1805-1847), siostry młodszego o 4 lata kompozytora Feliksa Mendelssohn Bartholdyego (1809-1847). Spod pióra 17-letniego wówczas kompozytora wyszło jedno z najświetniejszych dzieł epoki romantyzmu uwertura do *Snu nocy letniej* W. Szekspira, op. 21. W *Pieśniach bez słów* Mendelssohn stworzył wzór romantycznej liryki instrumentalnej, liryki polegającej na symetrycznej budowie okresowej, a kompozytor dał temu wyraz w licznych miniaturach fortepianowych. Mendelssohn pisał z wielką łatwością, szybko i dużo, co przysparzało wiele kłopotu próbującej dorównać na tym polu młodszemu bratu Fanny.

Rozprawa doktorska pani mgr Claudii Schwierczinski, napisana pod troskliwą opieką naukową prof. dr hab. Renaty Dampc-Jarosz, sytuuje się – jako praca komparatystyczna i interdyscyplinarna, przez co wychodzi naprzeciw współczesnej humanistyce – w tym przypadku krajom niemieckiego obszaru językowego, humanistyce nazywanej popularnie kulturoznawstwem. Zastanawiam się, czy rozprawa ta nie należy wręcz do obszaru komparatystyki kulturowej literackiej i muzykologicznej, do działu wiedzy o kulturze. Wiedza o kulturze stanowi dziś niezwykle istotny dział dydaktyczno-badawczy na studiach filologicznych. Chodzi tu o związki pomiędzy literaturą a innymi

sztukami, w tym przypadku związku pomiędzy literaturą i muzyką, o literackie i muzykologiczne ujęcie badanych tematów w kontekście kulturowym, ściślej mówiąc w powiązaniu z wypracowanymi przez elity teoretyków literatury, kulturoznawców, muzykologów formami obcowania z literaturą i muzyką. Takie usytuowanie rozprawy na płaszczyźnie interdyscyplinarnej i komparatystycznej, ustawienie właściwej perspektywy dla tematyki badawczej jest słuszne i stanowi dobry przykład intuicji badawczej katowickiej germanistki.

Praca doktorska pani Schwierczinski to rozprawa poruszająca niezwykle trudny pod względem badawczym obszar związków między literaturą a muzyką. Język, a więc literatura jako językowe dzieło sztuki i muzyka to dwa różne systemy komunikacji zawierające w sobie szereg zagadnień charakterystycznych dla tych dziedzin. Gdyby chcieć poszukiwać ich cech wspólnych, spowodowało by szereg trudności charakterystycznych dla zjawiska interdyscyplinarności w ogóle. I tu istotną zasługą Doktorantki jest unikanie w rozprawie dyskusji o terminologii tych dwóch pól badawczych i skupienie się na szeroko pojętym kontekście współistnienia sztuk literackiej i muzycznej. W sposób przemyślany Doktorantka wychodzi zatem z tego kontekstu zwycięsko.

Przedłożoną mi do opinii rozprawę doktorską należy ocenić nad wyraz pozytywnie. Autorka zawarła w niej znaczną wiedzę z kilku dziedzin: literaturoznawstwa, muzykologii, kulturoznawstwa, by wymienić jedynie te najważniejsze. Ze znanstwem opisuje historyczny wymiar zagadnienia, nie stroniąc od konkretnych analiz, także w wymiarze wykonawstwa muzycznego. Zamierzenia komparatystyczne w badaniach nad korespondencją sztuk, a w tym przypadku nad związkami literatury i muzyki, także należy ocenić pozytywnie. Twórczość pisarska i kompozytorska Fanny Hensel jawi się w tej dysertacji jako wspaniała symbioza sztuk literatury i muzyki. Przekaz o łączeniu i wytwarzaniu syntezy sztuk, także w wymiarze pedagogiczno – muzycznym, czy popularyzatorsko – medialnym jest w pełni przekonujący. Na podkreślenie zasługuje także zajmujący ton wyводу i lekkość pióra Autorki.

Pytań napotykających na szereg wątpliwości – oczywiście jedynie w teorii – Doktorantka nie porusza, a występują one jednak w zamiarze porównania różnych sposobów kontekstów rozumienia literatury i muzyki. Jest to chociażby porównanie definicji motywu w muzyce i literaturze. Wszelkie definicje motywu podkreślają jego właściwości jako przyczynę, ugruntowanie początku działania, myśl przewodnią, przedmiot a także „najmniejszy sensowny element wypowiedzi muzycznej” (Altmann). Motyw musi być przy tym na tyle charakterystyczny, aby ucho odróżniło go wyraźnie, a więc wiąże się z relatywnie szybkim następstwem dźwięków po sobie. Oczywiście związki z literaturą są jednocześnie oczywiste i trudne do uchwycenia. Z jednej strony charakterystyczna dla obu jest powtarzalność motywów, ale ma ona w literaturze raczej charakter powtarzalności w kategoriach synchronii i diachronii, czyli raczej rzadziej podlega modyfikacjom i modulacjom w jednym

i tym samym utworze. Bez wątpienia jest jednak motyw zarówno w literaturze jak i w muzyce elementem budującym strukturę fabularną, oczywiście przy założeniu, że muzyka próbuje opowiedzieć nam jakąś historię. W jednej z audycji radiowych poświęconej muzyce Chopina pianista prof. Jasiński komentował pewne logicznie następujące po sobie akordowe zjawisko harmoniczne jako ilustrację przemijania czasu, czyli sugerował, iż mamy do czynienia z jednością logiczną przebiegu dźwięków, posiadającą jakąś myśl, którą to przy pomocy dźwięków można przekazać słuchaczowi. Umożliwi ona zrozumienie utworu. W literaturze jednostką przekazania sensu jest zdanie.

W muzyce i literaturze występują podobieństwa i analogie. Owe analogie poszukiwane są w sferze podobieństwa form i paralelizmu struktur. Chodzi tu o utwory literackie napisane w formach muzycznych. Np. nowela *Tonio Kröger* Tomasza Manna napisana jest w formie i strukturze sonaty muzycznej: ekspozycja, przetworzenie i reprzyza. Liczne podobieństwa występują zwłaszcza w liryce, szczególnie jako zasada konstrukcyjna w tekście przejmującym np. dynamiczny charakter wariacji czy też, o czym wspomniałem wyżej, w tekście przejmującym charakterystyczną budowę sonaty. W rozważaniach muzykologów i krytyków literackich pojawia się pytanie o to, czy muzyka może przejąć na siebie funkcje literatury. W pewnym sensie jako muzyka programowa może to uczynić. Próby literatury by zająć miejsce muzyki są oczywiście mało znane. Chciałbym wskazać jeszcze na inne możliwości współistnienia literatury i muzyki, na paralele i analogie, a także na sposób myślenia konstrukcyjnego wobec całości. Są to bowiem sztuki, w których przebieg czasowy odgrywa niebagatelną rolę, wypełniają one swego rodzaju horyzont oczekiwań, budują napięcie, a więc finał. Ale jednak te sztuki różnią się od siebie i należało by w badaniach nad ich tożsamością wyjść od ich odróżnienia – co wyraźnie w swoich rozważaniach i w omawianiu literatury przedmiotu podkreśliła Doktorantka. Nie było zamiarem rozważań Doktorantki w dysertacji udowadniania wpływu jednej sztuki na tworzenie drugiej w procesie kreatywnej działalności twórczej Fanny Hensel szczególnie tam, gdzie go nie było.

Bardzo wysoko cenię te fragmenty dysertacji, w których Doktorantka analizuje niezwykle szczegółowo pamiętniki kompozytorki z lat 1829-1847 oraz jej dzieła muzyczne, w tym opracowania i umuzycznienia wierszy poetów epoki klasyczno-romantycznej Goethego, Eichendorffa, Heinego, Geibela oraz dwa utwory solowe z cyklu fortepianowego *Das Jahr*. Celem tych zabiegów analitycznych, których nie będę tu szczegółowo omawiał, wykonała to niezwykle skrupulatnie w rozprawie Doktorantka, których wyniki przyjmuję i akceptuję, było zbadanie paralelizmu i/lub zróżnicowania literackich i muzycznych środków wyrazu: czy był to paralelizm czy też biegunowość muzyczna i literacka w opisie twórczości Fanny Hensel. Szczególną zaletą analiz, rozważań i przemyśleń Doktorantki jest wykazanie związku omawianego utworu z epoką, przy czym opisywany jest z pietyzmem kontekst kulturowy i historyczny czasów, w których utwór powstał. Ten rodzaj pisania o literaturze i

analizowania utworów muzycznych traktuje owo pisanie hermetycznie jako wyraz szeroko rozumianego sensu i logiki danego zjawiska kulturowego. Doktorantce udaje się znakomicie uchwycić klasyczno-romantyczny indywidualizm koryfeuszy ówczesnej kultury będący pożywką dla licznych kolejnych prądów kulturowych. Praca doktorska pani Claudii Schwierczinski zasługuje na uznanie, ponieważ Autorka niezwykle szeroko i ze znanstwem opisuje tło kulturowe i historyczne epoki. Wskazuje na wydarzenia historyczne i uwarunkowania społeczne kształtujące wizerunek pisarki i kompozytorki Fanny Hensel. Łączy te wydarzenia z rozwojem kultury salonowej z rytuałami konwersacji i muzykowania. Chodzi tu o teksty stanowiące absorbcję istniejących i zachodzących przeobrażeń społeczno-polityczno-kulturowych w pierwszej połowie XIX wieku w Prusach. Doktorantka imponuje erudycją i logiką. Konstruuje wywód i ciekawie analizuje przykłady. Na podkreślenie zasługuje umiejętność syntetycznego ujęcia skomplikowanych procesów kulturowych i społecznych, dokonana na eksperymentalnym polu związków interdyscyplinarnych między literaturoznawstwem a muzykologią. Rozprawa nie mieści się w tradycyjnym kanonie literatury, zdecydowanie wybiega poza niego, a w każdym razie nie mieści się w tradycyjnej genologii, która nie uznaje za literaturę tekstów innych, niż literackie, przy całej złożoności samego pojęcia literackości – w tym przypadku chodzi o teksty pamiętnikarskie.

W tym miejscu recenzent chciałby wyrazić swój lekki niedosyt intelektualny polegający na potraktowaniu przez Autorkę zbyt „po macoszemu” klasycznego i sprawdzonego wzorca w postaci osobnego rozdziału „stan badań”. Gdyby stan badań zebrać według określonej chronologii lub np. w „blokach” tematycznych, jego przejrzystość i recepcja byłaby znacznie ułatwiona. O związkach literatury i muzyki ukazało się w ostatnich kilku dziesięcioleciach wiele interesujących pozycji, mają one cum grano salis fundamentalne znaczenie dla badań nad korespondencją sztuk, nad ich wzajemnym oświeclaniem się, a w tym przypadku nad związkami literatury i muzyki. Brak osobnego podrozdziału o stanie badań nie jest zarzutem w stosunku do Autorki rozprawy doktorskiej, lecz jest to wyartykułowany lekki niedosyt intelektualny „orgiastycznego” gderającego recenzenta, który śledząc tok rozważań Autorki popada w zniecierpliwienie w poszukiwaniu łatwiejszego dostępu do stanu badań. Bowiem przedstawiony przez Autorkę stan badań jest w manuskrypcie zbyt rozproszony, czytelnik musi samemu zebrać go w całość.

Na kark temperamentu badawczego Doktorantki zrzucam bardzo zresztą rzadkie zagubienie drobnych literówek w tekście typu: „bekanntes Weltbild erlebe durfte”, S. 29, „Da er als anerkannter Komponistin”, S. 209 usw. Są to bardzo drobne uwagi, które wychwyciło czujne oko recenzenta wyćwiczone w redagowaniu tekstów.

Pod względem metodologicznym praca została skonstruowana prawidłowo. Jej walorem jest umiejętna, dokładna, ostrożnie prowadzona analiza tekstów źródłowych literackich i muzycznych, oparta w dużej mierze na własnych

dociekaniach. Aparatem naukowym Doktorantka posługuje się sprawnie. Układ pracy, struktura podziału treści i kolejność rozdziałów są prawidłowe. Praca jest bogato udokumentowana, o czym świadczy obszerna bibliografia skrupulatnie odnotowana i przetworzona w sposób krytyczny w 576 przypisach umieszczonych każdorazowo na końcu poszczególnych stron. Dysertacja jest pracą dojrzałą, bazującą na wiarygodnym materiale empirycznym i – co ważne – konsekwentnie realizującą założoną przez siebie metodologię badawczą.

Autorka kończy dysertację niejako reasumpcją dotychczasowych rozważań. „Syntetyzującą pigułkę” konstruuje rozważnie, bez zbędnych powtórzeń i słownej ornamentyki. Podsumowaniem tym Doktorantka potwierdziła, iż suwerennie panuje nad swoimi wywodami.

Konkluzja dysertacji jest „treściwa” i budująca uogólnienia z pewną elegancją. Czytając tak syntetycznie zestawione informacje, można wskazać na to, co zostało udowodnione in puncto literackiej i muzycznej twórczości Fanny Hensel, a także na to, co jeszcze można/należy wykonać w tym zakresie.

Zamykam moją opinię rutynową powinnością. Stwierdzam otrzymanie ciekawej i solidnie skonstruowanej pracy i podkreślam, że dyskurs pani mgr Claudii Schwierczinski jest perfekcyjnie dokumentowany w przypisach, a prezentowana literatura przedmiotu nie budzi zastrzeżeń. Dysertację oceniam wysoko, znać tu rękę mistrza, jakim jest pani promotor. Doktorantka napisała poważny tekst naukowy. Rozprawa zasługuje w pełni na wyróżnienie i druk. W moim przekonaniu rozprawa ta stanowi dowód dojrzałości naukowej mgr Claudii Schwierczinski i jest także znaczącym dorobkiem pani promotor rozprawy prof. dr hab. Renaty Dampc-Jarosz.

Praca doktorska mgr Claudii Schwierczinski, w swojej części głównej i zasadniczej, adekwatnej z tytułem rozprawy, wnosi niewątpliwie nowe elementy do rozwoju problematyki korespondencji sztuk, stanowi dowód dojrzałości Autorki, spełnia wszystkie wymogi przewidziane ustawą stawiane rozprawie doktorskiej. Na tej podstawie oraz w szczególności na podstawie wartości merytorycznej dysertacji i jej nowatorskich elementów wnoszę o - zgodnie z procedurą - przyjęcie jej i dopuszczenie Autorki rozprawy do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



/prof. dr hab. Lech Kolago/